

## JACEK BOCHEŃSKI

ur. 1926; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", walki o Lublin, front wschodni, wyzwolenie

### Pobojowisko na cmentarzu na Lipowej

W dwa dni później przyszedł front, przetoczył się przez Lublin i widziałem inne pobojowisko. Znowu ta lekkomyślność, niefrasobliwość młodego człowieka, bo ja miałem 18 lat wtedy. Wybrałem się na zwiady i trafiłem na miejsce, gdzie potem był cmentarz na Lipowej. Tam wtedy było pole usłane zwłokami poległych żołnierzy. Po mundurach można było poznać, że stosunek radzieckiego munduru żołnierza Armii Czerwonej do mundurów Wehrmachtu niemieckiego był taki mniej więcej jak dziesięć do jednego, na oko. Absolutnie przeważali polegli Rosjanie, czasem tu i ówdzie zdarzał się jakiś Niemiec. Wszystko to były trupy, których jeszcze nie zebrano. I ja tak szedłem przez to pobojowisko. Chyba miałem zamiar dotrzeć do mojej ciotki Janiny Kelles-Krauze, która mieszkała na ulicy chyba Skłodowskiej albo poprzecznej jakiejś. Już mi się to w pamięci tak zaciera. Ja bym pewnie umiał tam trafić, ale nie wiem, jaki to był adres. Chciałem tam dotrzeć do ciotki i przeszedłem przez ten cmentarz i nic mi się nie stało, a przecież mogłem wylecieć na pierwszej lepszej minie w powietrze, jakiś niewybuch mógł tam mnie rozszarpać. No ale właśnie młody człowiek nie ma w ogóle wyobraźni. On tu nie zginie, on tu idzie i co mu tam jakieś niebezpieczeństwo – to się jego wyobraźni nie ima. Więc tak przeżyłem w Lublinie przejście frontu.

Data i miejsce nagrania	2019-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"